



Z pamiętnika Wyzwolonej_1918 odc.18

2018-11-02

Wyzwolenie Polek

Po 1918 roku wyzwolone zostało nie tylko Państwo Polskie, ale i Polki... Po latach życia w cieniu mężów, ograniczone do roli matek i żon, bez praw wyborczych, nareszcie poczuły się wolne.

Walka o wolną Polskę priorytetem

Tak naprawdę w Europie kobiety zaczęły walczyć o swoje prawa już wcześniej. Niestety obywatelki nieistniejącego państwa polskiego zmagaly się wtedy z innymi problemami. Ich priorytetem była walka o niepodległy kraj. Stały na straży utrzymania polskich tradycji i mowy. Nie zawsze mogły aktywnie stanąć na froncie i walczyć. Pozostawione same sobie, opuszczone przez mężów, którzy poszli na wojnę, musiały wziąć na siebie odpowiedzialność za rodzinę. Zadbąć o dach nad głową i pożywienie. Utrzymywane do tej pory przez mężczyzn, musiały całkowicie zmienić swoje codzienne życie, jednocześnie wspierając walczących mężów, braci i ojców. Kiedy w 1918 roku udało się odzyskać upragnioną wolność, kobiety zaczęły walczyć również o swoją.

Prawa wyborcze początkiem do walki o pełną wolność Polek

Sytuacja w kraju sprzyjała emancypacyjnym dążeniom Polek. Okazało się, że scena polityczna potrzebowała kobiet. Wielu mężczyzn nie wróciło z wojny, lub wciąż byli na frontach. Tymczasowy Naczelnik Państwa zniósł panujący do tej pory cenzus płci, a Polki otrzymały bierne prawo wyborcze. Jak się okazało, w wielu rejonach kraju kobiety stanowiły większość wyborczą. Dlatego też partie polityczne zaczęły walkę o zjednanie sobie kobiecego elektoratu. Wynikiem tego było uzyskanie przez polskie obywatelki szeregu przywilejów. W Nowym Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego zniesiono obowiązek wspólnego mieszkania małżonków, a w razie zaginięcia męża żona przejmowała zarząd nad całym majątkiem. Kobiety otrzymały prawo do zawierania wszelkiego rodzaju umów dotyczących wspólnego majątku, a w przypadku gdy mąż nie zapewniał odpowiednich warunków bytowych, mogły ubiegać się o swoje przywileje na drodze sądowej, a nawet domagać się części majątku.

Wolność wyrażona strojem

Nowo uzyskane prawa dodały kobietom skrzydeł. Nadchodzące zmiany było widać na ulicach miasta. Kobiety zaczęły bywać w kawiarniach i restauracjach bez obecności mężczyzn. Zerwały z wizerunkiem podległej niewiasty, co demonstrowały również strojem. Pożegnano noszony przez lata gorset, który był symbolem podległości, na rzecz modnych w tej epoce strojów znanej Francuzki, Coco Chanel. Modne stały się proste ubrania, krótsze spódnice, swetry, marynarki, a także spodnie!

Edukacja kluczem do niezależności

Kobiety nie poprzestały jednak na stroju i nowo otrzymanym prawach. Polki z pierwszych lat po wojnie silnie dążyły do uzyskania wyższego wykształcenia, zdając sobie sprawę z przywilejów



jakie ono im dawało, w tym również możliwość samodzielnego wyboru partnera. Konieczność zdobywania wiedzy trafnie opisała Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, która w swym poradniku dla kobiet z 1819 roku pisała o tym jak ważne jest wykształcenie, by Polki mogły lepiej wypełniać swe zadania jako strażniczki mowy i tradycji. Kilka lat później podobne idee wyraziła Eliza Orzeszkowa, pisząc pełne emancypacyjnego przekazu powieści, oraz wydając broszury pt. "Kilka słów o kobietach" oraz "O kobiecie". Podobne postulaty wysuwała także Kazimiera Bujwidowa, walcząca o dostęp kobiet do uniwersytetów. Kładła szczególny nacisk na zmianę popularnego poglądu, sprowadzającego kobiet do roli matek.

Sytuacja Polek na rynku pracy

Kobiety poprzez edukację dążyły do podniesienia swojego znaczenia na rynku pracy. Dzięki temu otrzymywały coraz częściej samodzielne i odpowiedzialne stanowiska. Pracodawcy skłonni byli zatrudniać kobiety na stanowiska obejmowane do tej pory przez mężczyzn również ze względu na płace, ponieważ różnica w zarobkach między płciami wynosiła nawet 40%.

Polskie emancypantki

W Krakowie w 1884 roku zaczęto wydawać pismo poświęcone problemom kobiet. Pismo powstało pod redakcją poetki Marii Konopnickiej. Wśród polskich działaczek na rzecz praw kobiet wyróżniała się również Iza Moszczeńska, która walczyła o to, by zmienić role obu płci; mężczyźni muszą się odrodzić moralnie a kobiety swobodnie rozwijać. Dzięki uporowi udało się w 1907 roku stworzyć Związek Równouprawnienia Kobiet. Tego samego roku, na zjeździe kobiet z okazji 40-lecia twórczości Elizy Orzeszkowej, pisarka Zofia Nałkowska wygłosiła postulat całkowitego zrównania obu płci. Wypowiedziała znane i mocne słowa twierdząc, że "kto nie ma praw, nie ma i obowiązków". W swych powieściach przedstawiała realia egzystencji polskich kobiet, żądając jednocześnie wprowadzenia zasad nowej etyki i walki z fałszem.

Wszystkie te zmiany, a zwłaszcza dążenie do zdobycia wyższego wykształcenia sprawiły, że wizerunek kobiety znacznie się zmienił. Wyzwolona, pewna siebie, wykształcona, mogła walczyć o kolejne prawa i przywileje.